TOŻSAMOŚĆ · #POLITYKA NARODOWA

CZYM JEST DEMOGRAFIA WALCZĄCA? PRIORYTETY WYMAGAJĄ POŚWIĘCEŃ OD NARODU

Redakcja · 21 sierpnia 2026



Czy przyczyny kryzysu demograficznego leżą w kwestiach kulturowych czy ekonomicznych? O tym, że obie te płaszczyzny nakładają się na siebie, oddziałując wzajemnie, przeczytacie Państwo nieraz w nowym numerze „Polityki Narodowej". Metody radzenia sobie z tym problemem muszą więc wpisywać się w oba modele myślenia o nim – dodajmy od razu. Grozi nam bowiem nie tyle kryzys, ile katastrofa. Demografia to nasze być albo nie być.

Tekst wstępny w nowym, 36. numerze „PN" – DEMOGRAFIA WALCZĄCA

Demografia – najważniejsze pojęcia w skrócie

Czym jest demografia?

Demografia (od greckich słów *dēmos* – lud i *gráphō* – piszę) to nauka o ludności. Bada jej liczebność, rozmieszczenie i strukturę – według wieku, płci czy wykształcenia – a także procesy, które ją zmieniają: uro-

dzenia, zgony, zawieranie małżeństw i migracje. Dla państwa i narodu demografia jest fundamentem: decyduje o sile gospodarki, wydolności systemu emerytalnego i zdolności do obrony.

Co mówi współczynnik dzietności?

Współczynnik dzietności to przeciętna liczba dzieci, jaką urodziłaby kobieta w ciągu życia przy obecnych wzorcach rodności. Do prostej zastępowalności pokoleń potrzeba ok. 2,1. W Polsce według GUS wyniósł on w 2025 r. zaledwie 1,068 – wobec 1,099 rok wcześniej i 1,99 w 1990 r.

Na czym polega kryzys demograficzny?

- *trwale niska dzietność* – każde kolejne pokolenie jest wyraźnie mniej liczne od poprzedniego;
- *ujemny przyrost naturalny* – zgonów jest więcej niż urodzeń, więc ludność się kurczy;
- *starzenie się społeczeństwa* – rośnie udział osób w wieku poprodukcyjnym, a maleje liczba pracujących, którzy je utrzymują;
- *presja migracyjna* – lukę na rynku pracy coraz częściej wypełnia imigracja, co rodzi pytania o tożsamość i spójność wspólnoty.

Czym jest polityka pronatalistyczna?

To działania państwa, które mają zwiększyć liczbę urodzeń: od świadczeń i ulg dla rodzin, przez politykę mieszkaniową i rynek pracy przyjazny rodzicom, po kształtowanie kultury, w której posiadanie dzieci jest cenione. Doświadczenia innych krajów pokazują, że pojedyncze transfery pieniężne nie wystarczają.

Czym jest demografia walcząca?

To koncepcja przedstawiona w 36. numerze „Polityki Narodowej". Zakłada, że zwiększenie dzietności musi stać się jednym z najważniejszych celów strategicznych państwa, któremu podporządkowane zostaną inne dziedziny – od urbanistyki i edukacji po politykę samorządową i media – nawet jeśli będzie to wymagało od narodu poświęceń.

Czytaj więcej o demografii na Nowym Ładzie

- Polityka prorodzinna wymaga ofiar
- Stracone pokolenie. O antynatalistycznej polityce III RP
- Prawo kontra antynatalizm – pora na demografię walczącą
- Demografia to nie tylko liczba dzieci. Czego nie widzi debata?
- Nowoczesna Teoria Demograficzna – ratunek dla wymierającego narodu
- Prawdziwe źródło demograficznej zapaści
- Skandynawski cud demograficzny. Czy aby na pewno?

Do zagadnienia staraliśmy się podejść możliwie wszechstronnie. Znajdują się zatem w nowym numerze na przykład rozważania nad polityką pronatalistyczną innych państw – tą, która zawodzi, i tą, która odniosła choćby drobne sukcesy. Bo przecież trudno zakładać, że pojedyncze działania mogą przynieść poprawę współczynnika dzietności do zmitologizowanego poziomu 2,1. W numerze rozważamy też, jak destrukcja wzorców społecznych i kryzys relacji wpływają na rezygnację z decyzji o posiadaniu dziecka. Zastanawiamy się nad tym, czy może wpływać na to brak patriotyzmu – brak zakorzenienia w lokalnej spo-

łeczności. Opisujemy też nasze szczegółowe propozycje i bardziej ogólne kierunki pożądanych zmian. Zastanawiamy się wreszcie, jakie realne skutki dla Polski będzie mieć kryzys demograficzny – w warunkach starzenia się społeczeństwa i rosnącego naporu migracyjnego na nasz kontynent.

Być może nie wszyscy są na to przygotowani, ale – jak przekonują autorzy licznych opublikowanych w numerze artykułów – efektywna polityka demograficzna będzie wymagała od Polaków poświęceń.

> „[...] Konieczne będzie zastosowanie środków, które nie będą popularne wśród części społeczeństwa i będą musiały wiązać się z dostosowaniem się przez nie do pewnych norm społecznych i ponoszeniem kosztów wspierania rodzin" – pisze w swoim tekście Michał Ciesielski. Będzie to wymagało zapewne wręcz faworyzowania na różnych płaszczyznach rodziców względem bezdzietnych – ale czy jest w tym coś nieracjonalnego?

Nie żyjemy w próżni. Długofalowo patrząc, miejsce narodów, które wymrą, zajmą inne, być może na drodze przemocy względem zmajoryzowanych rdzennych ludów starego kontynentu. Na tym zasadza się tytułowa koncepcja demografii walczącej – jesteśmy na wojnie, w której stawką jest przetrwanie naszego narodu, a to musi wymagać od nas wyrzeczeń. Zwiększenie dzietności musi zacząć być traktowane jako jeden z najistotniejszych celów strategicznych państwa polskiego – celów, którym podporządkowanych powinno zostać wiele innych. Bo nie chodzi tu przecież wyłącznie o konieczność wytężonej pracy koncepcyjnej nad rozwiązaniami prawnymi czy gospodarczymi.

> Mowa o uwzględnieniu celów polityki prodemograficznej w tak różnorodnych dziedzinach jak urbanistyka, edukacja czy polityka samorządowa. Nie boimy się tu wysuwać również mało popularnych – być może – postulatów, takich jak zakaz propagandy antynatalistycznej w mediach. Mówimy o konieczności dążenia do zmian wzorców społecznych, w których kształtowaniu swoją rolę odgrywają przecież środki masowego przekazu.

Przetrwać nadchodzące zawirowania mamy bowiem szansę tylko jeśli posiadanie dzieci zacznie być traktowane w kategoriach obowiązku wobec wspólnoty.

Jednocześnie chodzi tu również o przygotowywanie państwa na łagodzenie nieuchronnych – w jakimś stopniu – skutków kryzysu, który już trwa. O swoje przetrwanie państwo polskie, ale przede wszystkim naród polski, muszą zawalczyć – a nie wyłącznie dyskutować o takim bądź innym przepisie czy uldze podatkowej, jak to się działo do tej pory. Być może zresztą na tle stojących przed naszą wspólnotą wyzwań poświęcenia, o których przeczytacie Państwo w PN, nie jawią się jako szczególnie duże – potrzeba „jedynie" zmiany paradygmatu: myślenia o Polsce w kategoriach nie kadencji ani nawet nie najbliższych dekad – potrzeba realnego namysłu o kolejnych pokoleniach naszych rodaków, o biologicznej kontynuacji nas samych. I nieodzowna wydaje się dziś wieloaspektowa dyskusja na ten temat – jak sądzimy, osoby zainteresowane zagadnieniem nie będą zawiedzione nową PN. Odnotujmy tu przy okazji, że wśród autorów tekstów znalazło się aż trzech członków Rady Rodziny i Demografii przy Prezydencie RP

(Konrad Bonisławski, Michał Ciesielski, Michał Kot).

Nowa „Polityka Narodowa" to jednak nie tylko temat przewodni. Podobnie jak już to robiliśmy kilka razy w historii naszego pisma, publikujemy w tym numerze opowiadanie, tym razem autorstwa Augustyna Żbika. Zainteresuje ono szczególnie tych, którym bliska jest krytyczna refleksja nad linią środowiska narodowego – nie tylko tego funkcjonującego w międzywojniu. W numerze znalazło się też coś dla wielbicieli geopolityki – zastanawiamy się tu nad możliwym wpływem relacji rosyjsko-chińskich na sytuację geostrategiczną Polski i krajów naszego regionu. Nie zabrakło też recenzji – piórem dra Tomasza Szczepańskiego opisujemy postać Stanisława Jakubowskiego, artysty dziś zapomnianego, a niegdyś zestawianego ze Stanisławem Szukalskim czy Zofią Stryjeńską. Nieodmiennie zachęcamy też do włączenia się w nasze działania – w kraju rozrasta się sieć klubów Nowego Ładu, które współtworzymy. Nadszedł czas, by wyjść z ideą narodową do społeczeństwa.

Redakcja „Polityki Narodowej"

Tekst wstępny w nowym, 36. numerze „PN" – DEMOGRAFIA WALCZĄCA. Pismo właśnie trafiło do sprzedaży.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=btHKWQAj4fI

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/czym-jest-demografia-walczaca-priorytety-wymagaja-poswiecen-od-narodu/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć